

The background is a stylized illustration. At the top, a large yellow sun with a face and radiating lines is set against a blue sky with dark speckles. Below the sun, a red, worm-like creature with a pointed hat and a flower on its chest is perched on a dark, curved horizon line. To the left of the creature are two green, pointed shapes. The middle section is a large white area with brown speckles, containing the title and author's name. Below this is a pink area with dark speckles, featuring a large pink pencil on the left and two red, pointed shapes at the bottom. A black wavy line separates the white and pink areas.

# OPOWIADANIA O OŁÓWKU

**Paweł Iwanowski**



ISBN 978-83-932027-5-1

Wydawca:

Mazurski Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Ełku

ul. 11 Listopada 24, 19-300 Ełk

www.modn.elk.pl

Ełk 2025

Autor:

Paweł Iwanowski

Ilustracje:

Emilia Tabak-Sulewska

Redakcja:

Katarzyna Kamińska

Opowiadania nagrane na płycie CD czytała:

Katarzyna Kamińska

Notka o autorze:

**Paweł Iwanowski** to doradca metodyczny w Mazurskim Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli w Ełku w zakresie przedmiotów zawodowych i doradztwa zawodowego.

W kręgu jego zainteresowań znajdują się zagadnienia związane z motywowaniem, kreatywnością oraz niekonwencjonalnymi metodami kształcenia, w tym metodami narracyjnymi w edukacji.

Spełnia się jako wolontariusz i licencjonowany przewodnik turystyczny po Warmii i Mazurach.

Notka o ilustratorce:

**Emilia Tabak-Sulewska** to doradczyni metodyczna w Mazurskim Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli w Ełku w zakresie plastyki i zajęć świetlicowych.

W sferze jej zainteresowań znajdują się wszelkie techniki plastyczne: od grafiki warsztatowej przez ceramikę po mozaikę.

Poza szkołą lubi podróżować i czerpać inspiracje z otaczającego świata. Wielką miłością darzy zwierzęta, szczególnie koty.

Notatka o redaktorce:

**Katarzyna Kamińska** to doradczyni metodyczna w Mazurskim Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli w Ełku w zakresie języka polskiego.

Obok wykształcenia pedagogicznego zdobyła uprawnienia dziennikarza radiowego, w tym Kartę Mikrofonową Polskiego Radia. Radiowa przygoda pozostawiła miłość do reportażu i pracy z mikrofonem nie mniejszą niż do literatury.

Zamiłowanie do klasyki i pięknej polszczyzny łączy z praktyką tutora i mentora kariery.



# OPOWIADANIA O OŁÓWKU

**Paweł Iwanowski**







## Tani ołówek

Człowiek kupił nowy zestaw przyborów do rysowania. Były tam kolorowe kredki, linijki różnej długości, temperówka do cienkich i grubszych kredek, gumki chlebowe do ścierania szkiców, a nawet farby i pędzle. I zwykły szary ołówek, który niczym się nie wyróżniał, nie miał nawet gumki na końcu. Leżał na blacie biurka z boku i słuchał, jak rozmawiały inne przybory.

Wszystkie opowiadały, jakie to mają ważne funkcje w rysowaniu. A to, że dzięki linijkom można narysować linie proste. A to, że dzięki gumce można ścierać nieudane obrazki. A dzięki temperówce kredki mają znowu ostre dzióbki i kreska jest taka cieniutka. No a farby i pędzle malują naprawdę wspaniałe obrazy.

Najbardziej przechwalały się kredki:

– My możemy narysować wszystko. Możemy narysować każdy kształt. Możemy rysować we wszystkich kolorach. A przede wszystkim jesteśmy tu najważniejsze, bo jesteśmy najdroższe. Aby nas kupić, człowiek zapłacił najwięcej pieniędzy – powiedziały kredki.

Zasmucił się ołówek. Rzeczywiście, kredki były kolorowe, okrągłutkie, ze złotym napisem i jeszcze leżały w pięknym metalowym pudełku. Szary, niepozorny i cichy ołówek patrzył na nie z podziwem. Nic nie mówił, bo bał się, że kredki będą się z niego śmiały. Nie mógł się niczym popisać. Sam przecież wiedział, że nie był drogi, za niego człowiek zapłacił najmniej. „Nigdy nie będę taki jak one” – pomyślał smutny...

Człowiek usiadł przy biurku i zaczął układać przybory do rysowania. Na środku ułożył dużą kartkę papieru. Wokół niej rozłożył pozostałe przybory. Kredki położył na środku biurka. Ołówek leżał z boku, myśląc, że człowiek o nim zapomniał...

„A ciebie położę tutaj, najbliżej, żebyś zawsze był pod ręką. Ciebie będę używał najczęściej. Bez szarego ołówka niczego przecież nie narysuję” – uśmiechnął się człowiek.

Och, jak ołówek się ucieszył! Myślał przecież, że... że on nic nie znaczy! Że skoro nie jest kolorowy i nie ma złotego logo, to nikt na niego nie zwróci uwagi!

Okazało się, że jest bardzo potrzebny. I on czuł się potrzebny! I ma wielką wartość!

### Pytania do dziecka:

- Co kupił człowiek?
- Czym chwaliły się kredki?
- Co powiedział człowiek?
- Dlaczego ołówek był tak przydatny?

### Morał:

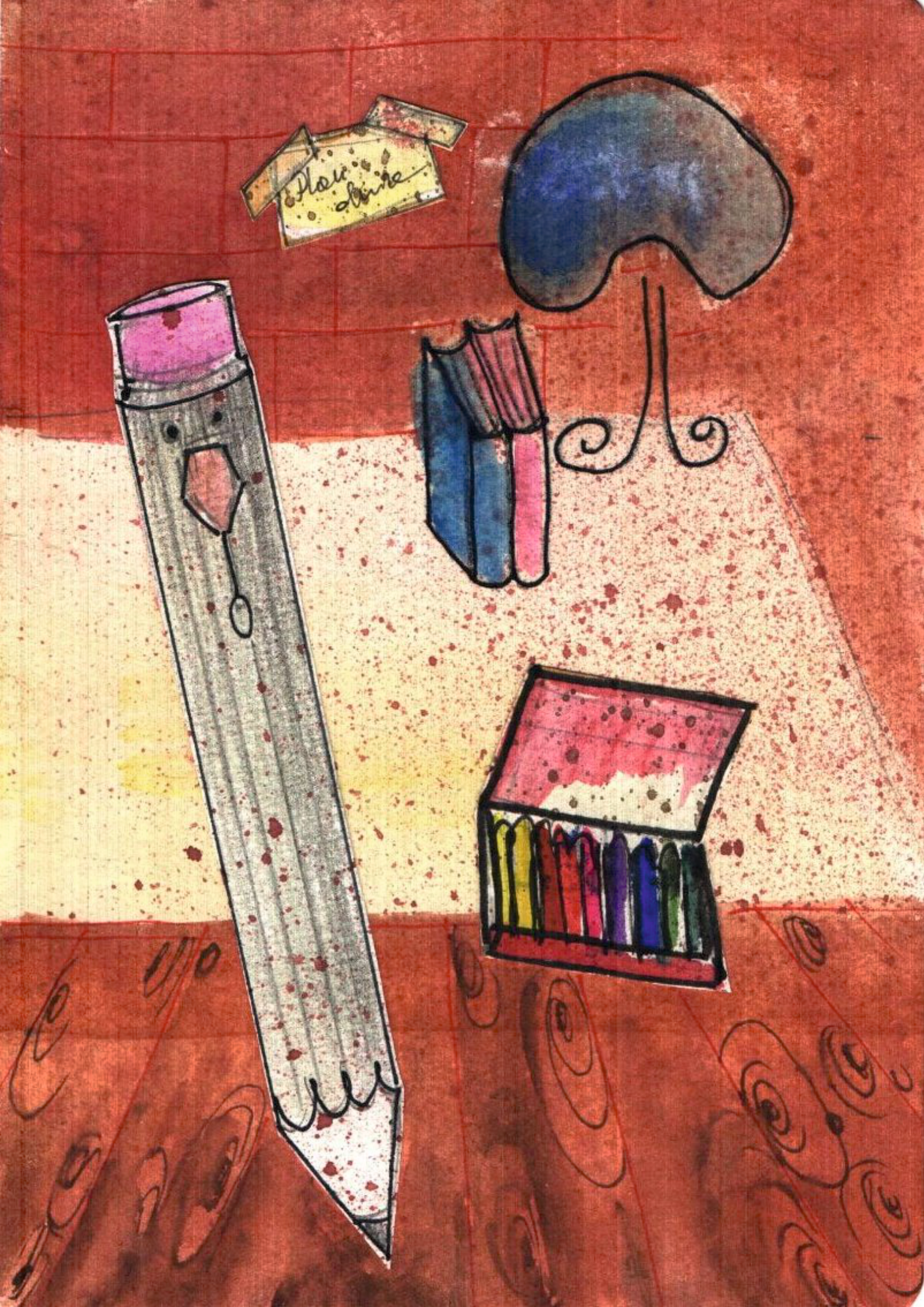
Wartość każdej osoby kryje się we wnętrzu.

Ktoś, kto jest niepozorny, może być bardzo przydatny.

Każdy ma swoją wartość.









## Szary ołówek

Na biurku pojawił się nowy gość. Był to ołówek. Wszystkie kredki bardzo chciały go poznać. Ołówek był szary, trochę wgnieciony i miał gumkę. Kredki traktowały jednak przybysza niezbyt przyjaźnie. Wyśmiewały go:

- Jest taki chudy – mówiły kredki, które miały szerokie uchwyty.
- Zbudowany z szarego drewna – mówiły kolorowe kredki.
- Ma taką śmieszna gumkę na głowie! – mówiły te, które miały piękne zwieńczenia.

Szary Ołówek nie przejmował się zupełnie tymi uwagami. Leżał sobie w piórniku, czasem stał w kubeczku i wesoło rozglądał się po pokoju, kręcąc śmieszna gumką na głowie.

Pewnego razu do pokoju przyszedł chłopiec i zaczął rysować. Rysował swój dom, przedszkole i podwórko. Bardzo się starał. Tak mocno przyciskał kredki do papieru, że wszystkim połamiał kolorowe grafity. Na biurku został tylko ołówek. Chłopiec zaczął rysować ołówkiem i po chwili też go połamiał. Zrobiło mu się smutno, bo bardzo chciał skończyć swój rysunek. W piórniku leżała stara temperówka. „Ooo, zatemperuję kredki i dalej będę rysował” – pomyślał.

Niestety, kredek nie dało się zatemperować. Były zbyt szerokie, zbudowane z miękkiego materiału a zwieńczenia nie mieściły się w temperówce. Tylko szary ołówek dawał się pięknie temperować. Chłopiec narysował nim śliczny obrazek.

Odtąd chłopiec często rysował ołówkiem, a gdy ten się stał lub złamał, mógł go po prostu zatemperować. Ołówek stał się jego „rysunkowym przyjacielem”.

### Pytania do dziecka:

- Dlaczego kredki śmiały się z ołówka?
- Jak zachowywał się ołówek?
- Dlaczego chłopiec nie mógł rysować?
- Co zrobił chłopiec, aby mógł rysować?



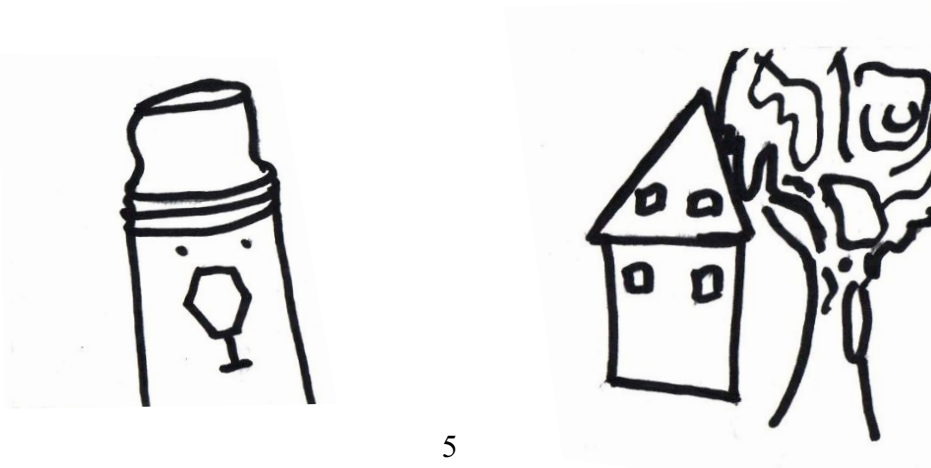
### Morał:

Coś, co wydaje się gorsze, wcale takim nie jest.

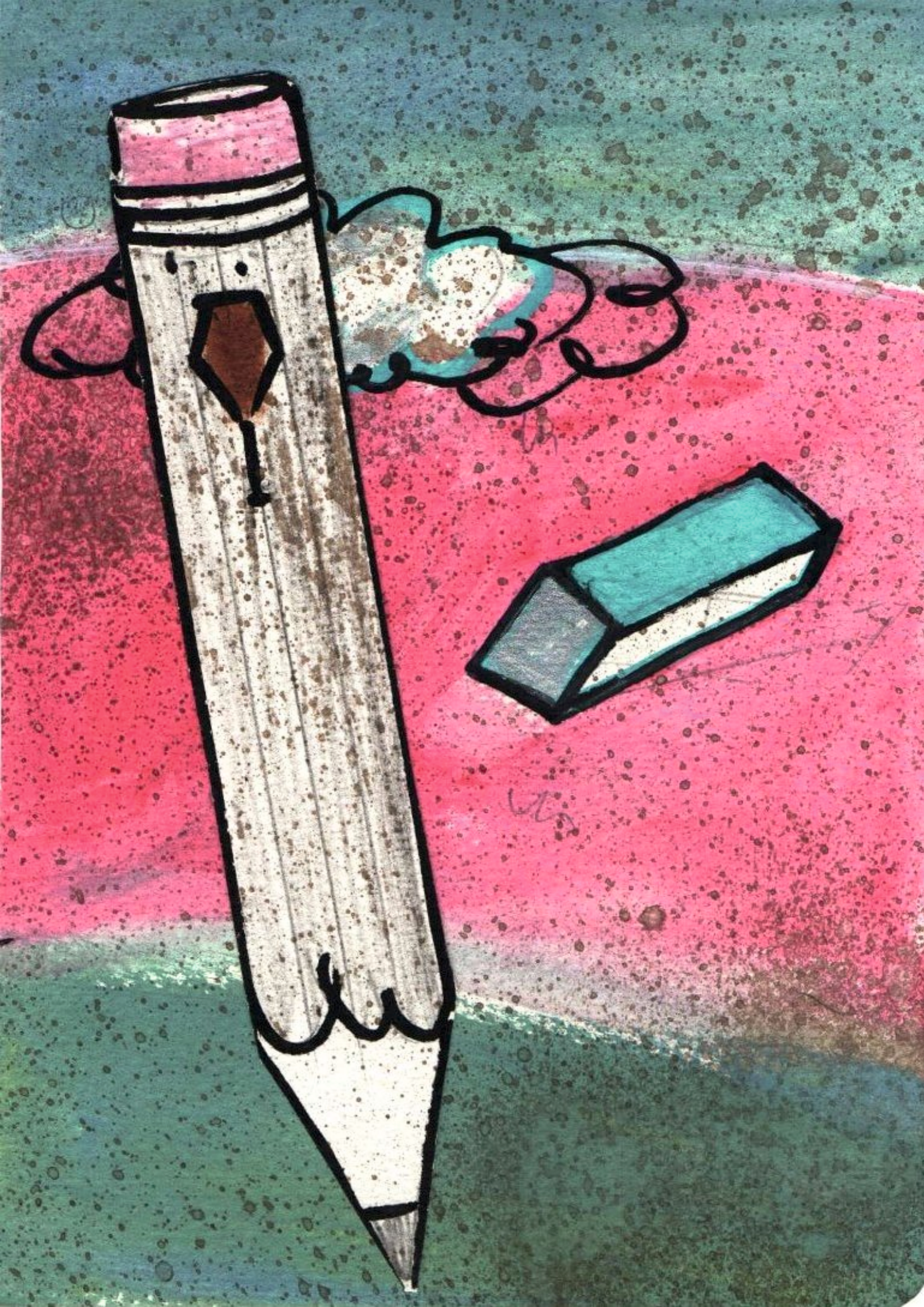
Każdy ma w sobie coś dobrego, co może dać innym i z czego może być dumny.

Każdego trzeba akceptować takim, jaki jest, niezależnie od jego cech.

Ważne jest wnętrze, a nie jak to, jak się wygląda.









## Olówek i gumka

Na biurku panowała miła atmosfera. Kredki rozmawiały o pogodzie, o tym, co widziały za oknem i jakie rysunki namalują. Do pokoju wszedł człowiek i zaczął rysować. Obrazek nie spodobał mu się. Popatrzył na kartkę, skrzywił się, zgniótł ją i wyrzucił do kosza. Wziął drugą kartkę i zaczął kolejny rysunek. Ten także nie spodobał się człowiekowi. Również trafił do kosza. Człowiek wciąż grymasił i próbował rysować innymi kredkami. Żadna nie przypadła mu do gustu. Kredki zdenerwowały się, nie rozumiejąc, dlaczego człowiek wciąż wyrzuca swoje obrazki.

– Będzie nadal rysował i wszystko wyrzuci? – Zmartwiły się.

Wtedy człowiek wziął do ręki ołówek. Zrobił szkic rysunku. Jednak był wciąż niezadowolony. Kreski na obrazie były krzywe, linie przerywane, a kolorów nie było wcale. Jego wzrok padł na gumkę. Człowiek wytarł linie i narysował je jeszcze raz. Te również nie spodobały mu się, więc wytarł je znów. Po kilku próbach linie stawały się ładniejsze a na twarzy człowieka pojawił się uśmiech. Za każdym razem, gdy linia, kreska czy figura wydawała mu się niewłaściwa, człowiek z uśmiechem wycierał ją gumką i rysował ponownie.

Wreszcie człowiek skończył obraz. Popatrzył na niego z daleka. Rzeczy wydawały się na nim rozmazane, wytarte i pokreślone. Widać było, jak wiele razy szkic był poprawiany, jak wiele razy wycierano jakieś miejsce gumką i znowu rysowano ołówkiem w tym samym miejscu.

– Teraz jest dobrze! To wspaniały obraz – powiedział człowiek.

Człowiek podziękował gumce, uśmiechnął się do siebie i powiesił obraz na ścianie.

Obraz wisiał na widocznym miejscu. Każdy, kto przychodził do pokoju, podziwiał, jaki jest piękny.

### Pytania do dziecka:

- Dlaczego człowiek wyrzucał kartki?
- Jak człowiek poprawiał obraz?
- Co spowodowało, że człowiek był zadowolony z obrazu?
- Co człowiek zrobił z obrazem?

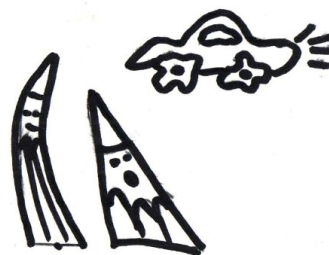
### Morał:

Błąd często można naprawić.

Błędy to nie porażka, tylko nauka.

Z błędu można wyciągnąć dla siebie wnioski.

Każdy, nawet wielokrotnie „poprawiany”, może osiągnąć sukces.









## Ołówek kreślarski

Pewnego razu człowiek przyszedł do pokoju i zaczął rysować. Najpierw grube linie, potem cieńsze, a na końcu bardzo cienkie. Kredki się zastanawiały, co człowiek narysuje. On jednak był pochłonięty pracą i nie zwracał na nie uwagi. Co chwila sięgał po inną kredkę.

- Weź mnie – wołały kredki.
  - Ja jestem żółta i mogę narysować słońce.
  - A ja jestem zielona, mogę narysować trawę.
  - Ja jestem niebieska, mogę narysować niebo
  - Ja jestem czerwona i mogę narysować ogień – przekrzykiwały się jedna przez drugą.
- Człowiek wybrał jednak ołówek. Zdenerwowały się kredki.
- Jest taki szary, nie można nim narysować niczego ciekawego, obraz będzie smutny – mówiły.

Człowiek rysował zawzięcie. Co chwila kreślił inne linie, to grube, to cienkie, to przerywane, to faliste. Rysował też kształty: prostokąty, kwadraty, trójkąty i koła. Zazdrosne kredki bardzo chciały zobaczyć, co człowiek rysuje, lecz był on bardzo pochłonięty rysowaniem i na nic nie zwracał uwagi. Zaciekawione kredki tak rwały się do podpatrywania, że przechyliły się z kubeczka i wypadły na biurko. Poturlały się po całym obrazku. Człowiek odsunął je na bok i rysował dalej. Nie potrzebował żadnej kredki.

Gdy skończył, okazało się, że narysował dom. Był to rysunek budowlany. Widniały na nim ściany, dach, drzwi, okna. Pokazywał, jak należy zbudować dom, aby był wytrzymały, piękny i by dobrze się w nim mieszkalo. Do takiego rysunku nie potrzeba kolorów. Do takiego rysunku potrzeba czarnego ołówka, który razem z człowiekiem tworzy dom.

Kredki jednak także się ucieszyły. Na rysunku było też biurko, a na nim papier i kolorowe kredki.

### Pytania do dziecka:

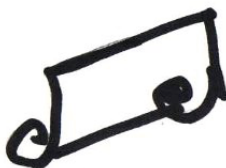
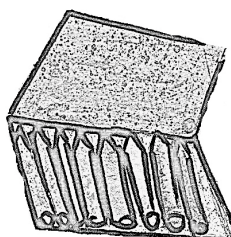
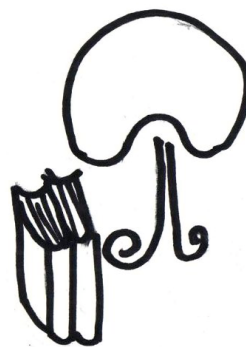
- Dlaczego człowiek nie używał kolorowych kredek?
- Jaki rysunek wykonał człowiek?
- Co było na rysunku?
- Z jakich figur składał się rysunek domu?

### Morał:

Każdy jest przydatny w inny sposób.

Każdy jest inny i ma inne talenty.

Każdy jest potrzebny i dzięki temu można zrealizować różne zadania.









## Płaczący ołówek

Był ciemny jesienny wieczór. Chłopiec usiadł przy biurku i zaczął rysować obrazek. Na kartce znalazły się ulice, domy, parki. Wszystko było jednak zamglone i ciemne, a to dlatego, że narysowane zwykłym szarym ołówkiem. Ciemny obrazek doskonale pokazywał smutny, jesienny wygląd miasta. Szary wkład ołówka był taki, jak nastrój. Po prostu smutny nastrój. Nic dziwnego, ołówek też był smutny. Czuł, że nie pasuje do innych kredek. Inne kredki były kolorowe, w pięknych opakowaniach. Ołówek zazdrościł im. Przecież kredki mogły rysować piękne rzeczy: czerwone kwiaty, zieloną trawę, niebieskie niebo. No i najważniejsze, kredki mogły narysować słońce. Piękne, żółte, ciepłe słońce.

Ołówek smucił się i zazdrościł kredkom. „Ja mogę rysować tylko szare, smutne rzeczy. Moje rysunki są takie nieładne” – myślał.

Pozostałe kredki przypatrywały się, jak ołówek rysuje na kartce postać człowieka. Ten człowiek był zamyślony i też był smutny. Człowiek na obrazku myślał o swoich problemach i to było widać na jego twarzy. Ołówek, ręką chłopca, coraz dokładniej oddawał nastrój człowieka na rysunku. Kolorowe kredki coraz bardziej nachylały się nad obrazem, aż wypadły na biurko. Chłopiec zebrał je do pudełka i narysował jeszcze jedną, ostatnią, najważniejszą rzecz. Była to łza na policzku człowieka.

– Teraz obraz jest gotowy – powiedział chłopiec i wyszedł z pokoju.

Ołówek, tak jak człowiek na obrazku, był smutny i zaczął płakać. Po jego długim ciele spływała łza. Kredki otoczyły go i przytuliły.

– Nie bądź smutny, przecież to tylko rysunek. Jutro możesz razem z nami narysować coś wesołego – powiedziały kredki.

Na biurku nad ołówkiem zaświeciło słońce. Ołówek otoczony przez wszystkie kolorowe kredki uśmiechnął się i był już wesoły tak, jak inne kredki.

### Pytania do dziecka:

- Co rysował chłopiec?
- Dlaczego ołówek był smutny?
- Co rozweseliło ołówek?
- Jak można pomagać ludziom w trudnych chwilach?



### Morał:

Przykre chwile bywają krótkie. Zawsze się kończą.

Należy być uważnym na innych ludzi, aby rozpoznać ich problemy.

Nawet bardzo trudne problemy można pokonać.

Kiedy ktoś ma problem, ważne jest wsparcie otoczenia.









## Ołówek ma problem

Tego dnia ołówkowi nic się nie udawało. W narysowanym domu ściany wychodziły krzywe, koła w samochodzie były koślawe a drzewa wyglądały, jakby silny wiatr je przyginał do ziemi. „Nic mi dzisiaj nie wychodzi” - pomyślał ołówek.

– Jestem do niczego – powiedział i wskoczył sam do pudełka.

Schował się i zatrzasnął wieczko. Kredki zauważyły, że ołówka nie ma na biurku i zaczęły go szukać.

– Ołówku, gdzie jesteś? – wołały coraz głośniejsze.

Wszędzie szukały, aż dostrzegły pudełko.

– Ołówku, jesteś tam? – Zapukały.

– Nie ma mnie w środku pudełka – odpowiedział ołówek. – Jestem do niczego, nic mi się nie udaje – dodał ołówek i zamknął się na kolejny klucz.

Kredki bardzo się zasmuciły. Zrobiło im się żal ołówka. Radziły, jak mu pomóc.

Jedna z kredek zapukała do pudełka z przyborami kreślarskimi:

– Hej, może wy nam pomożecie?

Z pudełka wyszły linijka, ekierka i cyrkiel:

– Co się stało? Jaki problem?

Kredki opowiedziały o ołówku. Przyrządy kreślarskie zapukały do pudełka ołówka.

– Chętnie ci pomożemy. Co chcesz narysować? – Położyły się na papierze.

Ołówek, na początku z obawą, a później coraz chętniej, z pomocą przyrządów kreślarskich, zaczął rysować. Najpierw z pomocą linijki narysował linię prostą i strzeliste drzewo, potem razem z ekierką narysował dom, który miał proste ściany a cyrkiel pomógł mu narysować koła w samochodzie, które kręciły się równo po drodze na obrazku.

Gdy ołówek skończył rysowanie, zrozumiał, że mógł narysować wszystkie figury i kształty z pomocą przyrządów kreślarskich.

– Razem możemy narysować wszystko – ucieszyły się ołówek, kredki i przyrządy kreślarskie.

Odtąd ołówek, gdy miał problem, prosił o pomoc swoich przyjaciół.

### Pytania do dziecka:

- Jaki problem miał ołówek?
- Co zrobił ołówek, gdy miał problem?
- Jaką pomoc uzyskał ołówek?
- Jak należy postąpić, gdy coś się nie udaje?



### Morał:

Każdy ma czasem trudne chwile.

Nie można „zamykać się” z problemem, warto z kimś porozmawiać.

Zawsze znajdzie się ktoś, kto potrafi problem rozwiązać.

Z pomocą przyjaciół rozwiążemy różne problemy.







## Polamany ołówek

To był bardzo trudny dzień. Ołówkowi dziś nie sprzyjało szczęście. Chodząc po biurku, porysował sobie lakier. Położył się na pulpicie, poturlał się i potłukł. Gdy wskakiwał do kubka na ołówki, poślizgnął się i... stała się rzecz straszna. Ołówek się złamał! Złamany kikut sterczał niczym połamana gałąź drzewa.

– To już koniec. Już po mnie – krzyknął głośno ołówek i się rozplakał.

Zebrały się kredki i zaczęły się zastanawiać, jak mu pomóc. To bardzo trudne. Kredki próbowały jakoś pocieszać ołówek. Ale to nie pomagało, był zrozpaczony. Sądził, że nic już się nie da zrobić. Złamanie nigdy się nie zrośnie i na zawsze będzie połamany, a to spowoduje, że będzie gorszy niż inne ołówki i nikt go nie zechce brać do rysowania. Ołówek chciał zamknąć się w pudełku i już nigdy z niego nie wychodzić. I tak właśnie zrobił. Wszedł do starego pudełka i położył się obok innych ołówków.

– Witaj – usłyszał ołówek.

– Nie mów do mnie. Jestem połamany i jestem do niczego – powiedział z gniewem ołówek i zamknął oczy, marząc o tym, by w magiczny sposób zniknąć.

– Cieszę się, że do nas wreszcie przyszedłeś. Teraz do nas pasujesz – usłyszał.

Ołówek otworzył oczy i zobaczył, że obok niego w pudełku leżą inne połamane ołówki i kredki.

– Spójrz, teraz pasujesz do naszego pudełka.

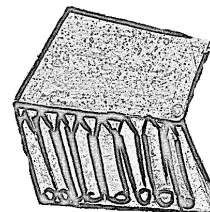
Rzeczywiście, pudełko było małe i bardzo pogiete.

– To jest pudełko na połamane kredki i ołówki. Tylko ktoś, kto jest połamany, tu może mieszkać. Kiedyś nie mogłeś tu wejść, bo byłeś za duży. Pamiętasz, jak raz próbowałeś wejść i się nie zmieściłeś? Teraz jesteśmy razem i mieszkamy w naszym pudełku. Teraz do nas pasujesz.

Ołówek ucieszył się, że nie jest sam. Prawie zapomniał o swoim złamaniu. Kredki i ołówki przyjęły go do towarzystwa. Ołówek znalazł nowych przyjaciół.

### Pytania do dziecka:

- Co przydarzyło się ołówkowi?
- Jak zareagował ołówek na złamanie?
- Kogo spotkał ołówek w pudełku?
- Kim byli nowi przyjaciele ołówka?



### Morał:

Z każdej sytuacji jest wyjście.

Ważni w życiu są przyjaciele.

To, co wydaje się smutne, czasem może prowadzić do nowych rozwiązań.

Trudności mogą nieść w sobie rozwiązanie.









## Smutny ołówek

Ołówek dziś obudził się smutny. Nie odzywał się do nikogo, a jego rysunki były jeszcze bardziej smutne niż zwykle. Kredki próbowały zapytać, dlaczego ma taki zły nastrój. Nie odpowiadał... Nie chciał rozmawiać. Później schował się w pudełku, zamknął się i nikomu nie otwierał drzwiczek. Kredki, gdy uważnie się przysłuchiwały, usłyszały cichy płacz.

– Trzeba coś zrobić. Nie możemy go tak zostawić – powiedziała czerwona kredka.

– Ale jak? – zapytała zielona kredka.

Nikt nie miał pomysłu, jak rozweselić ołówek. A może siłą wyciągnąć go z pudełka? A może pokazać mu wesoły, kolorowy obrazek? A może go połaskotać? Żaden pomysł nie wydawał się dobry.

– Spróbujmy zapytać go jeszcze raz, a później jakoś go rozweselimy – powiedziała niebieska kredka.

Kredki po cichu otworzyły pudełko. Ołówek leżał w swojej przegródce i miał łzy w oczach.

– Dlaczego jesteś smutny ołówku? Powiedz nam – dopytywały uparcie kredki.

Ołówek jednak nadal nie odzywał się, tylko wciąż leżał ze wzrokiem wpatrzonym w dal.

Wtedy inny ołówek z pudełka powiedział:

– A czy to ważne, dlaczego jest smutny?! Wiem, co należy zrobić.

Zebrał wszystkie kredki wkoło i szeptem im coś tłumaczył. Wtedy kredki otoczyły ołówek i mocno przytuliły. Na początku nic się nie działo. Ołówek wciąż był smutny.

– Musimy się bardziej postarać.

I kredki przytuliły smutny ołówek jeszcze mocniej, i jeszcze mocniej, jakby chciały przesłać mu swoją radość i energię.

Po chwili policzki ołówka zarumieniły się, później na twarzy pojawił się uśmiech.

– Teraz! Jeszcze raz, mocniej! – I siła przyjaźni kredek sprawiła, że wokół ołówka rozświetliła się kolorowa „kredkowa” tęcza, ołówek odzyskał dobry nastrój i zaczął się uśmiechać.

Ołówek odzyskał dobry humor. Sprawili to zrozumienie i przyjaźń kredek.

– Dobrze mieć takich przyjaciół – powiedział ołówek.

### Pytania do dziecka:

- Jak zachowywał się ołówek? Co robiły kredki, aby go pocieszyć?
- Co sprawiło, że ołówek odzyskał dobry nastrój?
- Za co podziękował kredkom ołówek?



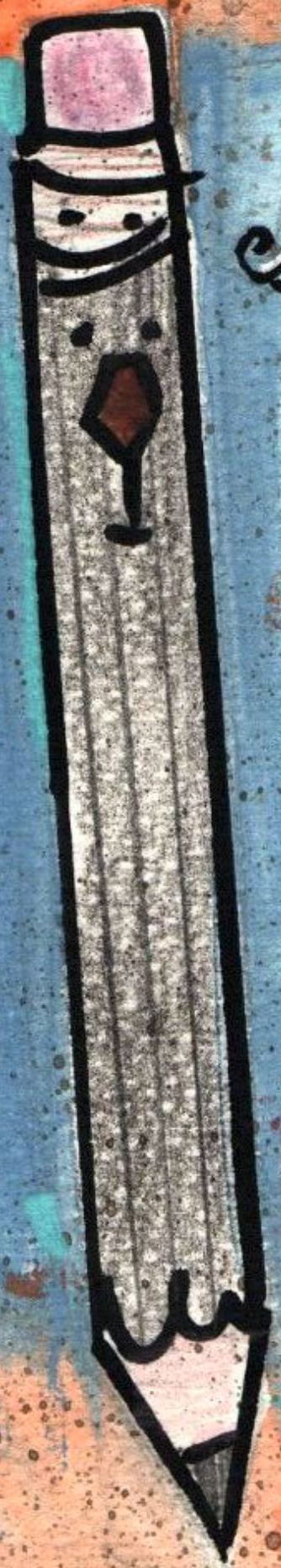
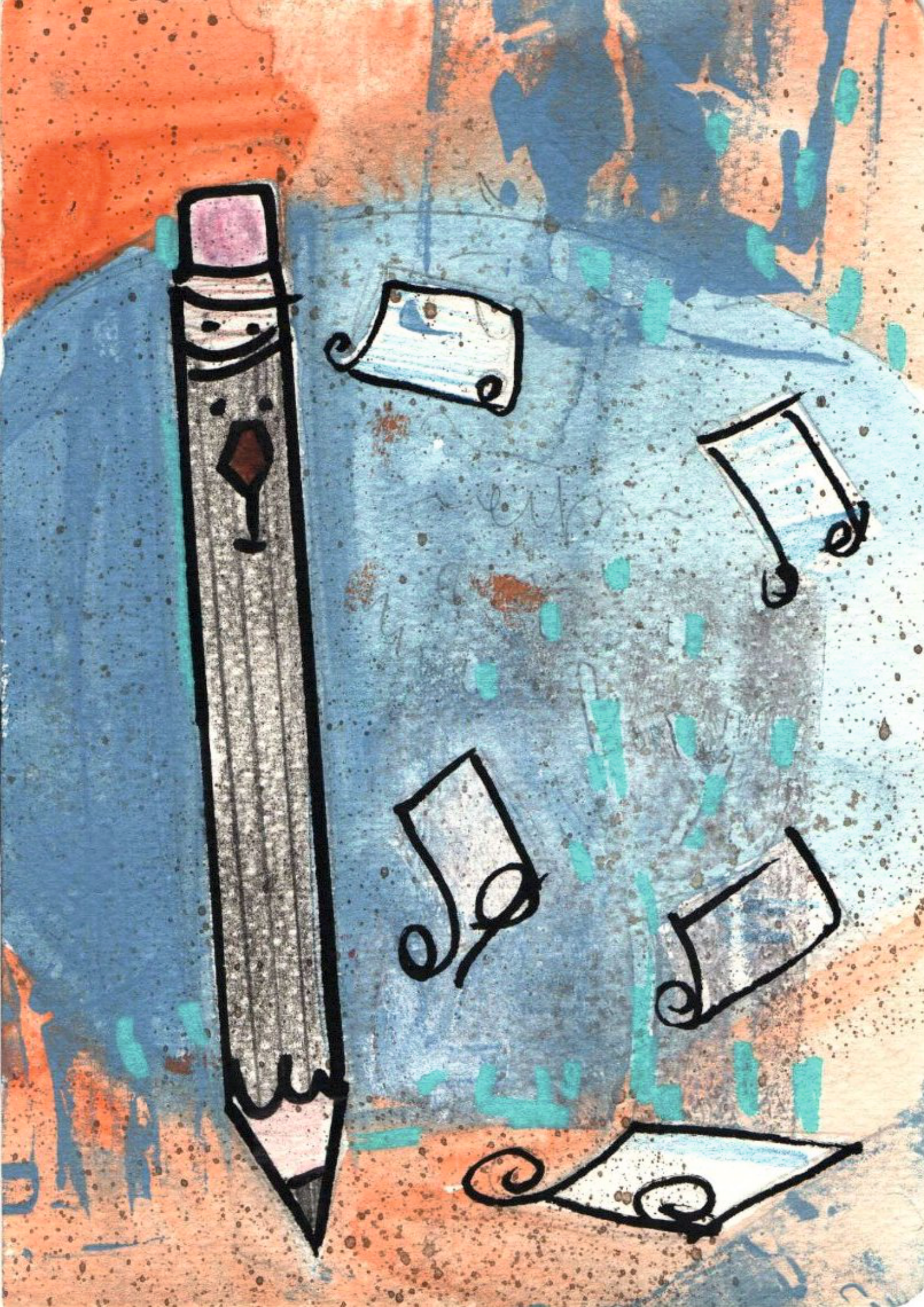
### Morał:

Bądź uważny na innych i ich uczucia.

Nie pytaj, dlaczego ktoś jest smutny. Może nie chce o tym opowiadać. Postaraj się zrozumieć.

Przyjaciele są ważni w życiu. Uczucia mają wielką moc.







## Mądry ołówek

Człowiek dziś pisał mądre rzeczy. Pisał o tym, jak mądrze postępować, jak być przyjacielem, jak zmieniać świat na lepsze, jak być szczęśliwym. Wszystkie przybory na biurku zaglądały przez ramię, co będzie napisane na kartce. Człowiek pisał wiecznym piórem.

– Żeby pisać mądre rzeczy, trzeba używać „mądrygo instrumentu”, wiecznego pióra – mówiły lekko przemądrzałe kredki.

– My służymy do rysowania wspaniałych rzeczy – przechwalały się.

– A ty ołówku, do czego służysz? – zapytały.

Zasmucił się ołówek. Nigdy nie pisał mądrych i ciekawych rzeczy. Czasem służył do cieniowania rysunków, czasem do szkicowania i rysowania. A najczęściej służył do pisania odręcznych notatek. Z zazdrością patrzył, jak pióro pięknie i powoli pisze na kartce, stawiając kształtne litery. „Ja nigdy nie będę tak pisać” – pomyślał ołówek i położył się na stosie kartek z zapisanymi notatkami.

Wtedy człowiek przerwał pisanie. Pióro zamarło mu w rękach. Człowiek myślał, co napisać dalej. Zaczął rozglądać się po biurku.

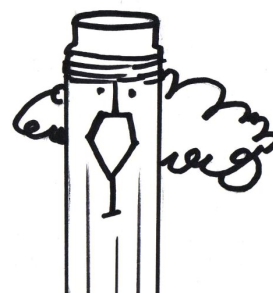
– Tu jesteście – powiedział człowiek i zaczął przeglądać kartki. – Dobrze, że zrobiłem wcześniej notatki, bo teraz nie wiedziałbym, co pisać – powiedział cicho do siebie.

Ołówek wskazał plik kartek z notatkami. Notatki były pisane szybko, pokreślone i często poprawiane. Po wielu poprawkach wyłonił się gotowy tekst. Człowiek przejrzał notatki z uwagą, zamyślił się i pisał dalej. Co chwilę zaglądał do notatek, aby kontynuować pisanie.

Pióro również czekało, aż człowiek przejrzy notatki. Czekало na jego decyzję. Kredki z zazdrością spoglądały na ołówek. To dzięki niemu i jego notatkom człowiek wie, co pisać. Jego praca okazała się bardzo ważna, bo bez niej mądre pióro nie wiedziałoby, co pisać. Okazało się, że niepozorna praca ołówka posłużyła do tego, aby inne przybory pisarskie mogły tworzyć wspaniałe rzeczy.

### Pytania do dziecka:

- Dlaczego ołówek był smutny?
- Co pisało pióro, a co pisał ołówek?
- Dlaczego człowiek przestał pisać?



### Morał:

Każdy jest ważny.

Każda praca jest ważna, nawet ta, której nie zauważamy.

Każdy znajduje swoje powołanie i dobrze, by wypełniał je najlepiej, jak umie.









## **Twardy ołówek**

Był szary, ponury dzień. Słońce nie świeciło jasno jak zwykle, tylko prześwitywało zza chmur. Na biurko padały przyćmione promienie słońca. Ołówek też był dziś w smutnym nastroju.

Człowiek rysował wielki obraz. Na obrazie tym był dom skąpany w ciepłych promieniach słońca. Przy domu rozciągał się zielony trawnik a w tle piękne niebieskie niebo. Przy domu rosły piękne, kolorowe kwiaty. Ołówek patrzył na nie zafascynowany. Rosły tam czerwone róże, białe lilie, żółte tulipany, fioletowe irysy, zielone fiołki. Kredki były w ciągłym ruchu. Rysowały kielichy kwiatów, malowały łodyżki, kolorowały listki. Ołówek również pracował. Podkreślał kontury, szkicował, zaznaczał, gdzie narysować kolejne elementy.

Ołówek trochę zazdrościł kredkom. „One rysują takie śliczne kwiaty, są takie piękne, kolorowe. Mogą cały czas coś robić, człowiek ciągle bierze je do ręki” – myślał ołówek. „Ja... tylko im pomagam”.

Kredki bez ustanku pracowały. Człowiek, rysując wielki obraz, co chwila je temperował. Z każdym narysowanym kwiatem i kolejnym temperowaniem widać było, że kredki się kurczyły. Każda namalowana rzecz powodowała, że kredki stawały się coraz mniejsze i mniejsze. Obok obrazu rósł stos poskręcanych kolorowych strużyn.

– Co chwila muszę je temperować. To przeszkadza mi w pracy – powiedział człowiek do siebie.

Ołówek natomiast był wciąż długi i dobrze zatemperowany.

– Jesteś moim najlepszym narzędziem – powiedział człowiek do ołówka. – Cały czas jesteś sprawny i gotowy do pracy.

Ołówek ucieszył się. Zobaczył, że nawet jeśli nie jest kolorowy i tak ładny, jakby chciał, to może być dobry i sprawny. „Człowiek mnie pochwalił” – pomyślał. „Jestem twardy i to jest moja zaleta. Może nie rysuję ładnych, kolorowych rzeczy, ale bez moich szkiców i konturów obraz nie byłby gotowy”.

Ołówek już wiedział, że każdy ma swoje miejsce i rolę do odegrania.

### **Pytania do dziecka:**

- Co rysowały kredki?
- Co rysował ołówek?
- Dlaczego ołówek zazdrościł kredkom?
- Z czego ucieszył się ołówek?

### **Morał:**

Każdy ma mocne strony.

Nawet jeśli nie wydajesz się sobie atrakcyjny, pamiętaj, że jesteś wyjątkowy.

Czasem praca, której nie widać, jest najważniejsza.

Praca każdego człowieka jest przydatna.









## Przyjaciółka ołówek

Na biurku pojawiła się nowa postać. Leżała w nowym pudełku. Zapakowana w ładny papier z kokardką. „Kto to może być?” – zastanawiały się kredki. Niektóre zaglądały przez okienko pudełka do środka. Niestety, nic nie zobaczyły. To jeszcze bardziej wzbudzało ich ciekawość. Ołówek również był ciekaw nowego gościa.

Do pokoju wszedł człowiek i otworzył pudełko. W środku była kredka. Ale jaka! Smukła, błyszcząca i niezwykle urodziwa. Człowiek z uwagą wziął ją do ręki i narysował kilka kresek. Uśmiechnął się.

– Tego potrzebowałem – powiedział.

Po chwili wyszedł z pokoju. Wszyscy rzucili się, aby obejrzeć nową kredkę.

– Skąd jesteś? Co rysujesz? – i najważniejsze – Jakiego jesteś koloru? – przepytowały ją kredki, jedna przez drugą.

– Wzięłam się z fabryki kredek. A jestem koloru różowego – odpowiedziała nowa.

Kredki wybuchnęły śmiechem:

– Nie ma takiego koloru! Co ty opowiadasz! – wyśmiewały się kredki.

Tak się śmiały, że wypadły ze swojego pudełka i potoczyły się po biurku.

– Jak to nie ma takiego koloru? Przecież jestem – odpowiedziała różowa kredka.

– Taki kolor nie istnieje! Nie wierzysz, to sprawdź w książce – odpowiedziała niebieska kredka i otworzyła książkę na stronie, gdzie była pokazana paleta barw.

Rzeczywiście, nie było tam koloru różowego.

– Ty nie istniejesz!

Różowa kredka zasmuciła się. „Może rzeczywiście one mają rację?” – pomyślała.

Ołówek przyglądał się tej scenie z boku. Gdy różowa kredka pogrążyła się w smutku, podszedł do niej i ją przytulił.

– Dla mnie istniejesz i jesteś bardzo ładna. Nigdy nie widziałem takiego koloru. Jesteś taka delikatna i subtelna. Razem możemy zrobić coś fajnego. Dzięki tobie narysujemy takie rzeczy, jakich jeszcze tu nie było! – powiedział ołówek.

Różowa kredka uśmiechnęła się. Rzeczywiście, różowa kredka i szary ołówek pasowali do siebie i zostali przyjaciółmi.

### Pytania do dziecka:

- Kto pojawił się na biurku?
- Jakiego koloru była nowa kredka?
- Jak zareagowały kredki na nowego gościa?
- Co zrobił ołówek?

### Morał:

Każdy jest inny i to jest dobre.

Nowe rzeczy często wydają się nam nierzeczywiste, obce.

Nie można wyśmiewać kogoś tylko dlatego, że jest inny.

Należy szanować odmienność.









## Kolorowy ołówek

To był dzień porządków na biurku. Linijki i ekierki człowiek położył na stojaku biurowym. Farby ułożył w kolorowych kubeczkach. Pędzle powiesił na wieszaku. Poukładał kredki w pudełku, każdą w odpowiedniej przegródce. Zobaczył, że niektóre są już zużyte i odrapane. Kredki były ponacinane, a farba schodziła z nich całymi płatami.

„Ciekawe, co człowiek robi z tymi kredkami?” – zastanawiał się ołówek.

Na twarzy człowieka pojawił się szelmowski uśmiech i wziął do ręki papier ścierny. Brał każdą kredkę do ręki i powoli ścierał z nich farbę. Po jakimś czasie wszystkie kredki były ładnie oszlifowane i wyczyszczone. Kredkom jednak nie bardzo spodobał się ten pomysł.

– Zdarł z nas kolory!

– Czuję się nieubrana!

– Jak on mógł! Przecież teraz nikt nas nie rozpozna – żaliły się między sobą.

Ołówek przyglądał się tym porządkom z daleka. Był w bardzo dobrym stanie i nie potrzebował renowacji. Kredki biegały i piszczwały, a na biurku zrobił się wielki bałagan.

– Teraz nikt nas nie rozpozna. Niebo będzie czerwone, trawa będzie żółta, słońce będzie niebieskie. Cały świat będzie miał pomieszane kolory! – wołały niezadowolone.

Ołówek popatrzył na kredki.

– Przecież teraz jesteście piękne: wyczyszczone, oszlifowane, a nie odrapane i brudne. Jesteście jak nowe!

Kredki nie zwracały uwagi na wołania ołówka.

– To dla nas, kolorowych kredek, katastrofa.

Ołówek wreszcie znecierpliwiony krzyknął:

– Uspokójcie się. Przecież to nie jest ważne, jak kto wygląda. Ważne, co ma w środku. Ważne jest wasze kolorowe wnętrze!

Po chwili kredki uspokoiły się i spojrzały na siebie.

– Tak naprawdę wciąż jesteśmy takie same. Niebieska kredka rysuje na niebiesko, zielona na zielono, a czerwona na czerwono. Dla nas nic się nie zmieniło.

Kredki wskoczyły do pudełka, każda na swoje miejsce oznaczone kolorem i już nie martwiły się wyglądem.

### Pytania do dziecka:

- Jakie były kredki?
- Co zrobił człowiek z kredkami?
- Jak zareagowały kredki na starcie z nich farby?
- Co powiedział kredkom ołówek?

### Morał:

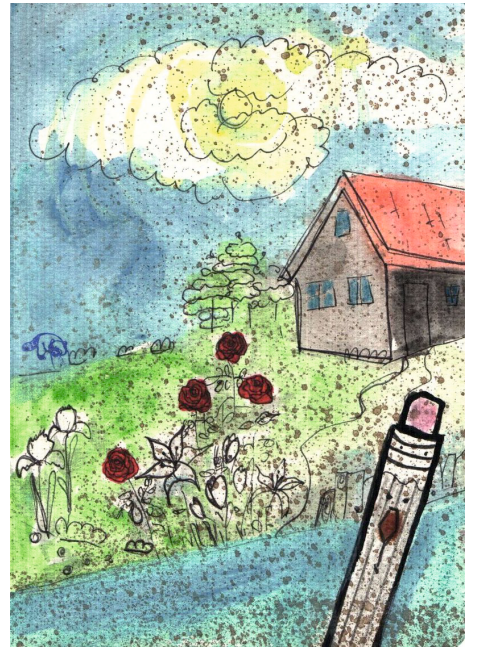
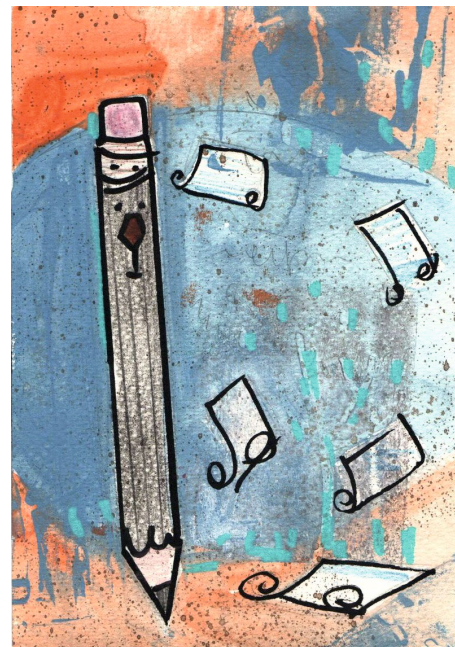
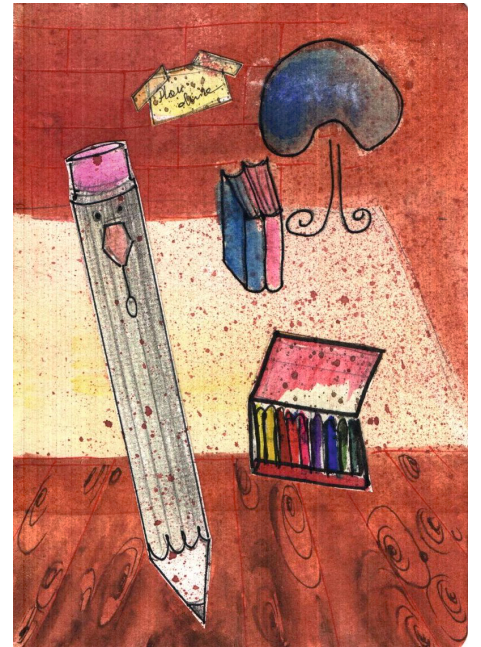
Kiedy coś się zużyje lub zniszczy, często można to naprawić.

Nie tylko wygląd jest ważny.

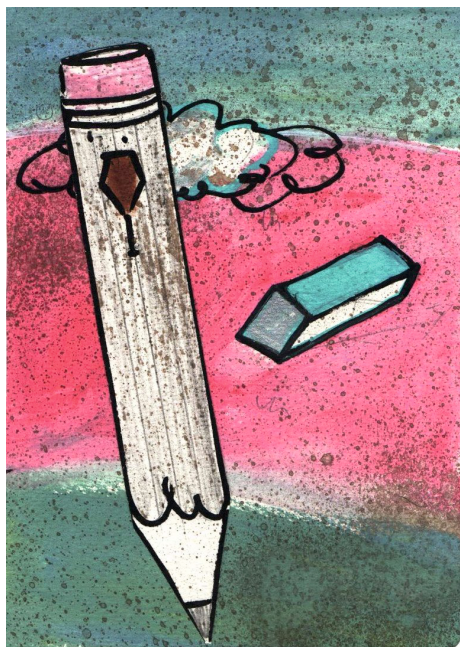
Ważne jest wnętrze człowieka.





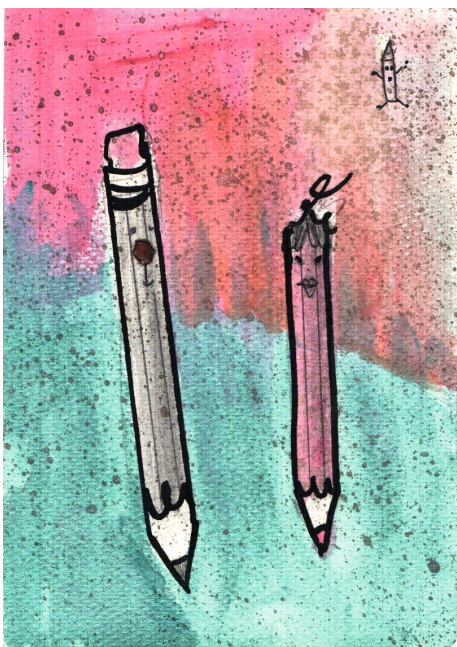




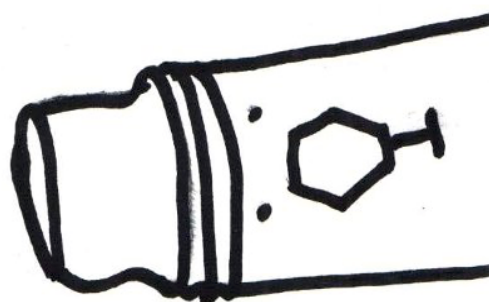
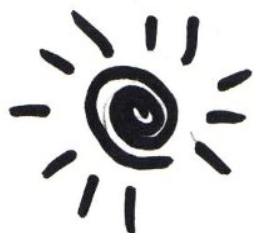
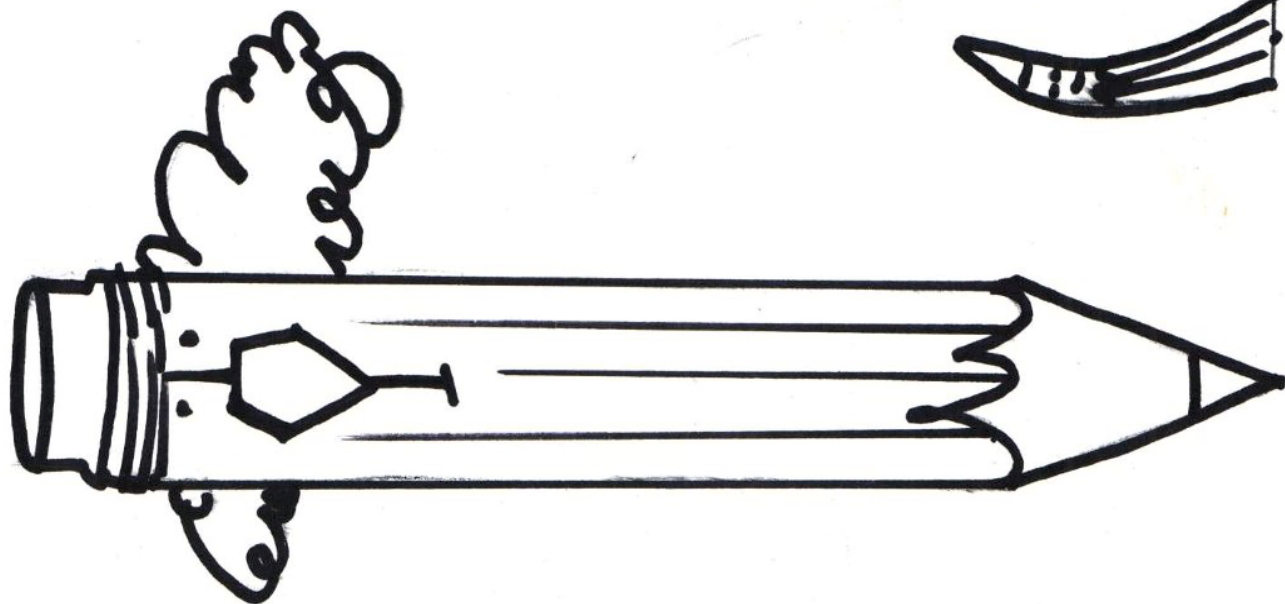


## SPIS TREŚCI

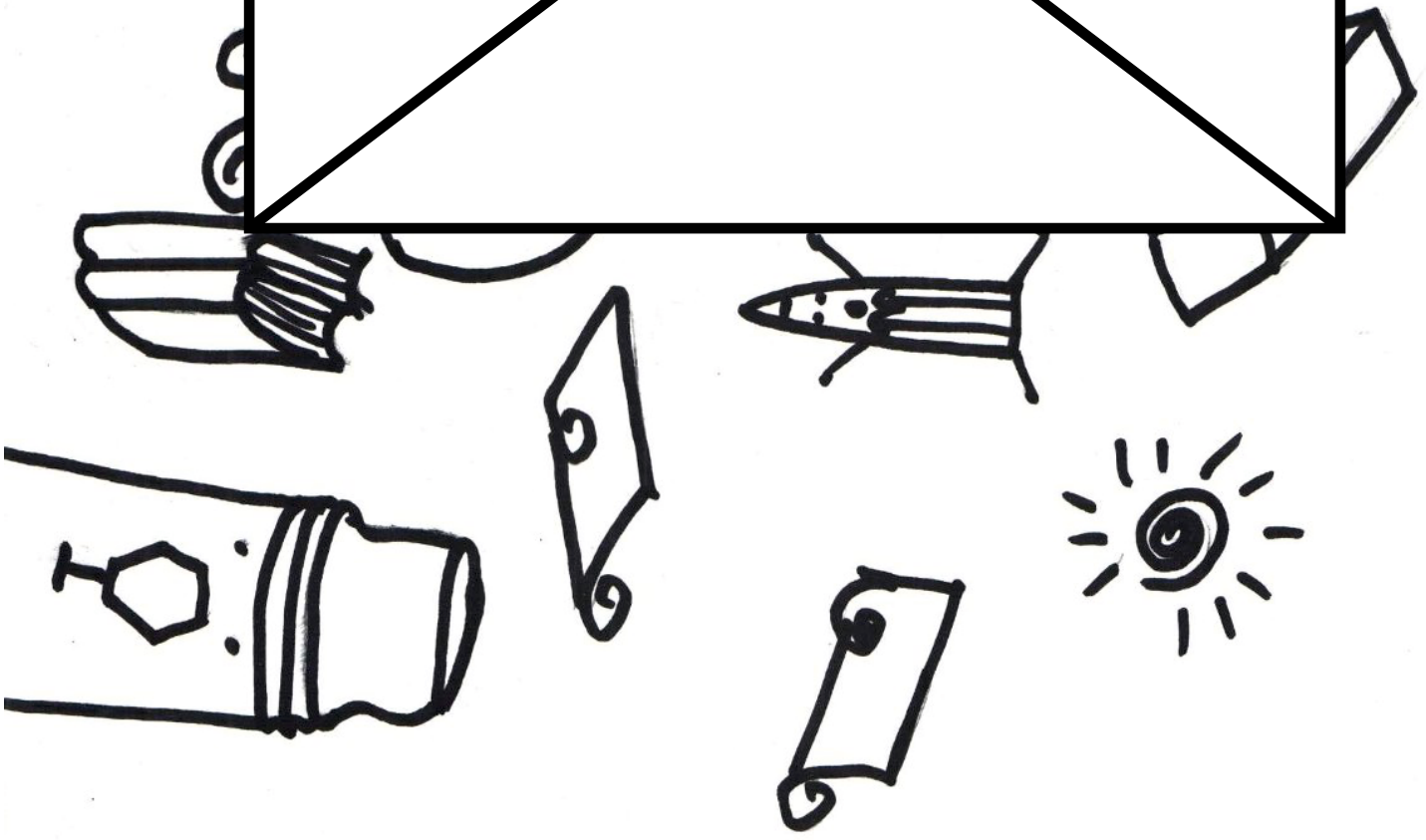
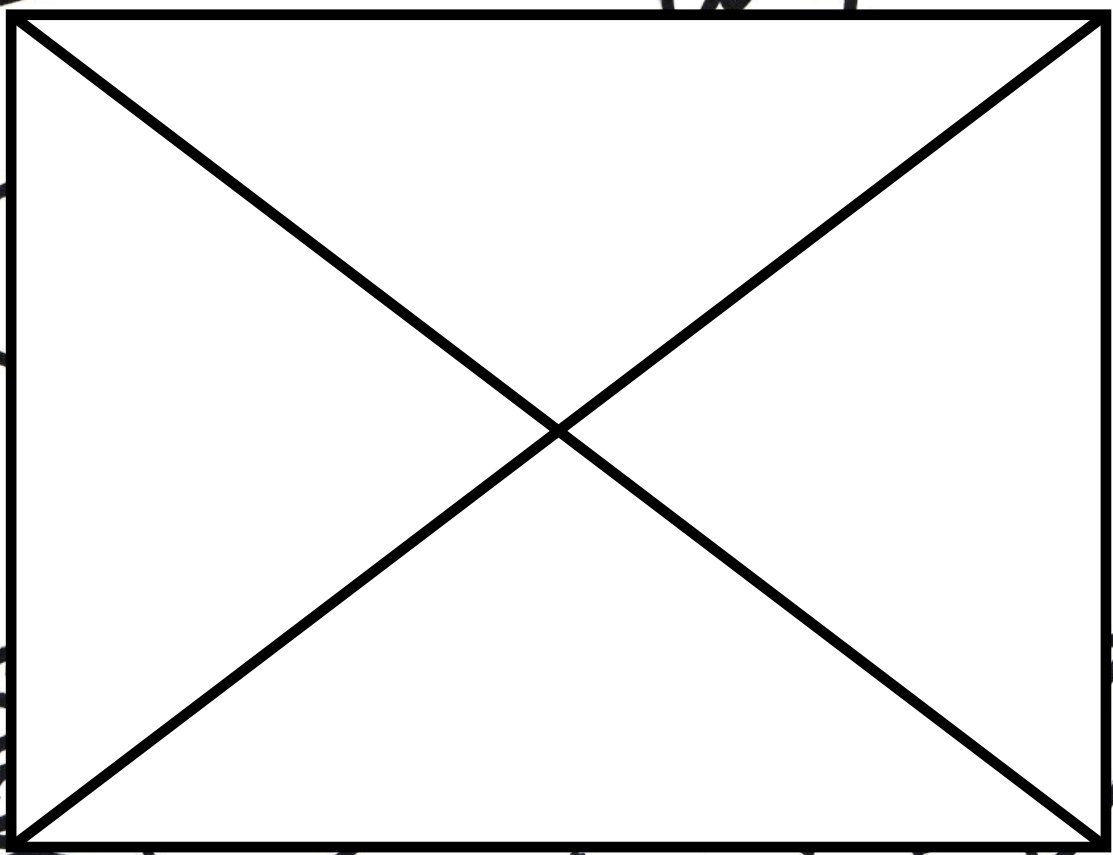
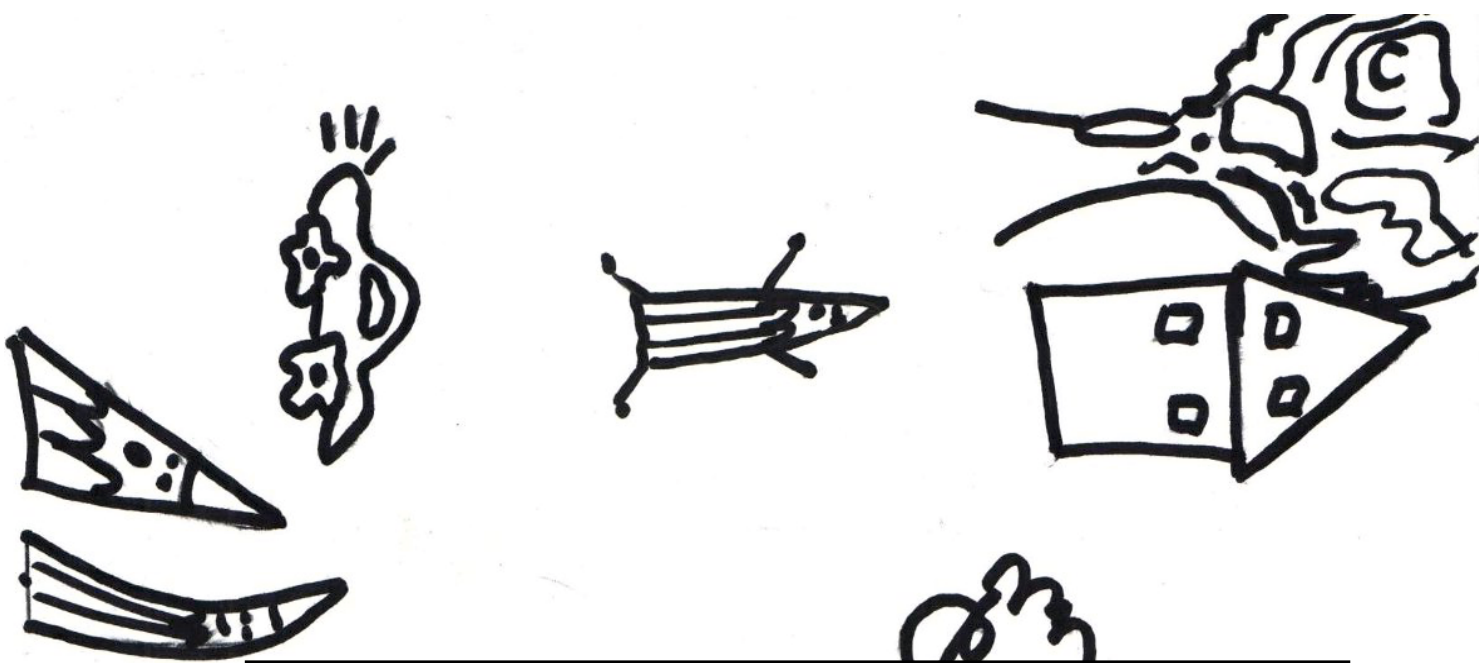
1.	Tani ołówek	3
2.	Szary ołówek	5
3.	Ołówek i gumka	7
4.	Ołówek kreślarski	9
5.	Płaczący ołówek	11
6.	Ołówek ma problem	13
7.	Połamany ołówek	15
8.	Smutny ołówek	17
9.	Mądry ołówek	19
10.	Twardy ołówek	21
11.	Przyjaciółka ołówka	23
12.	Kolorowy ołówek	25















**„O tobie bajka mówi  
pod zmienionym imieniem”  
Horacy**